

Sygnatura akt II AKa 22/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Cezariusz Baćkowski (spr)

Sędziowie: SSA Stanisław Rączkowski

SSA Witold Franckiewicz

Protokolant: Anna Turek

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu Marka Ratajczyka

po rozpoznaniu w dniach 25 lutego 2016r. i 12 maja 2016 r.

sprawy **J. L. (1)**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 26 listopada 2015 roku, sygn. akt III Ko 347/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec wnioskodawcy J. L. (1),

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. J. 144 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz 33,12 zł tytułem zwrotu VAT.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrokiem z dnia 26 listopada 2015r. w sprawie III Ko 347/14, na podstawie art. 11 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 1 i art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z dnia 23 kwietnia 1991 r. z późn. zm.) orzekł:

I. oddalił wniosek J. L. (1), M. J. (1), E. L. (1);

II. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Z. G. kwotę 177,12 złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy z urzędu w toku postępowania przed sądem I instancji;

III. koszty postępowania w sprawie zaliczył na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawców zaskarżając wyrok w całości i zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieuzasadnionym uznaniu, iż: ojciec wnioskodawcy nie był represjonowany za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, mimo że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie (w postaci zeznań J. i E. L. oraz M. J.) nie pozwalał na taki wniosek,

- ponieważ z jego zeznań złożonych w niniejszym postępowaniu wynika, iż udział jego ojca w potyczce strzeleckiej z żołnierzami sowieckimi nie wynikał li tylko z faktu, iż bronił swojego dobytku, ale również i dlatego, iż został on wydany z organów Milicji Obywatelskiej, a nie zaś zwolniony na własne żądanie, a nadto

- po zakończeniu pracy w organach Milicji Obywatelskiej stał się krytykiem systemu komunistycznego zainstalowanego w Polsce w 1944r., dlatego przestał być milicjantem,

- przed II wojną światową w latach 1925-1927 był żandarmem, co w opinii jego dzieci, a w szczególności J. L. stanowiło o braku zaufania władz komunistycznych wobec jego osoby,

2. błąd w ustaleniu stanu faktycznego polegający na niezasadnym uznaniu, iż do potyczki ojca wnioskodawców z żołnierzami sowieckimi doszło w czerwcu 1947 r., gdy tymczasem do potyczki doszło w marcu 1947 r.

W związku z powyższym pełnomocnik wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie za nieważne wyroku Sądu Powiatowego w G. z dnia 28 kwietnia w sprawie sygn. akt Kp 76/51 i wobec tegoż zasądzenie na rzecz wnioskodawców dochodzonych przez nich kwot tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zarzuty i wnioski zawarte w apelacji, nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy przeprowadził prawidłowo postępowanie, gromadząc materiał dowodowy pozwalający na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti nie wykraczają poza granice swobodnej oceny dowodów. Poczynione zostały na podstawie prawidłowej analizy zebranych dowodów, ocenionych zgodnie ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy w pełni podzielił konkluzję Sądu I instancji o braku podstaw do przyjęcia, by prowadzone wobec ojca wnioskodawcy - S. L. postępowanie karne stanowiło formę represji za działalność niepodległościową, gdyż takiej działalności on nie prowadził.

Bezwzględny i pierwszorzędny warunkiem stosowania w niniejszej sprawie przepisów ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego jest uznanie że wnioskodawca (w tej sprawie ojciec wnioskodawcy) prowadził działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i że to z powodu tej działalności był represjonowany. Wskazana ustawa uzależnia w sposób jednoznaczny przyznanie odszkodowania i zadośćuczynienia od prowadzenia przez osobę represjonowaną działalności na rzecz niepodległościowej, a więc takiej, która zmierzała do odzyskania niepodległości, a więc niezawisłości, suwerenności terytorialnej i ustrojowej, przez Państwo Polskie. Prowadzenie takiej działalności musiało być ukierunkowane zamiarem urzeczywistnienia takiego celu, a zatem musiała ona być podejmowana w sposób świadomy i celowy. Wreszcie dla potrzeb stosowania ustawy lutowej ustalenie prowadzenia takiej działalności nie może być domniemane, ale musi wynikać z dokonania precyzyjnych ustaleń, na czym polegało i w jakich zachowaniach się przejawiało.

Zebrane w toku postępowania w tej sprawie dowody wskazują, że toczące się postępowanie karne w sprawie Sądu Powiatowego w G. nr 74/51 oraz wyrok skazujący wydany przez ten Sąd w dniu 28 kwietnia 1951r. nie były związane z prowadzoną przez S. L. działalnością niepodległościową. Czyn o który został oskarżony S. L. polegał na tym, że będąc członkiem (...) posiadającym broń, w potyczce z żołnierzami radzieckimi w dniu 18 czerwca 1947r. w miejscowości W. powiat G., wraz z innymi osobami strzelał do oficera Armii Radzieckiej w wyniku czego ten został ranny w nogę, a jego czyn został zakwalifikowany z art. 21 § 2 k.k. w zw. z art. 225 § 1 k.k. (przepisy rozporządzenia Prezydenta z mocą ustawy Kodeks karny z dnia 11 lipca 1932r.). Po prostu kiedy żołnierze armii radzieckiej napadli na ludność zamieszkującą miejscowość W., w celu zaboru posiadanego przez nią mienia - S. L. stawiał im opór, raniąc przy tym z broni palnej

jednego z żołnierzy radzieckich. Zachowanie S. L. z całą pewnością nie zmierzało do odzyskania niepodległości, a więc niezawisłości, suwerenności terytorialnej i ustrojowej, przez Państwo Polskie i nie było ukierunkowane zamiarem urzeczywistnienia takiego celu, bowiem celem tego działania była ochrona mienia. Prawidłowe są przy tym ustalenia Sądu Okręgowego, że w inkryminowanym czasie S. L. był członkiem (...), a więc Ochotniczej R. Milicji Obywatelskiej – paramilitarnej organizacji ochotniczej i społecznej, której głównym celem było wspieranie MO a organizacja ta nie miała z ruchem niepodległościowym nic wspólnego.

Należy zatem stwierdzić, że apelacja pełnomocnika ma charakter wyłącznie polemiczny. Przede wszystkim brak jest podstaw do kwestionowania ustalenia Sądu Okręgowego, że zdarzenie w którym brał udział S. L. nie stanowiło elementu jego działalności niepodległościowej, gdyż żadne dowody zgromadzone w sprawie nie wskazują, na taki jego charakter. Trzeba zatem stwierdzić, że zdarzenie z udziałem żołnierzy radzieckich nie było w jakikolwiek sposób związane z działalnością na rzecz odzyskania niepodległości kraju.

Samo kontestowanie przez S. L. ówczesnego ustroju nie oznaczało jeszcze prowadzenia przez niego działalności niepodległościowej. Celem ustawy lutowej jest oddanie sprawiedliwości rzeczywistym działaniom na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, a czynnikiem istotnym w tej mierze są nie wyznawane, a nawet wyrażane publicznie poglądy polityczne, ale konkretna działalność zmierzająca świadomie do odzyskania przez Państwo Polskie niezawisłości i suwerenności terytorialnej oraz ustrojowej. Ustawa bowiem nie przewiduje możliwości przyznania odszkodowania, czy też zadośćuczynienia z powodu każdej represji, często będącej zwykłym nadużyciem władzy, ale przyznaje do niego prawo tylko tym osobom, które prowadziły działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i za to wprost, lub z tego powodu - były represjonowane, przy czym nie można rozszerzająco interpretować zachowania mogącego być uznany za działalność niepodległościową, gdyż musi odnosić się ono wprost do walki o niepodległy byt (świadomie i w sposób celowy) i nie może, co wyżej już podkreślono, być domniemane.

Apelujący dużo uwagi poświęcił w apelacji kwestii zwolnienia S. L. z Milicji Obywatelskiej podkreślając, że jedną z przyczyn zwolnienia go z MO było przeciwstawianie się zatrzymywaniu żołnierzy AK czy też wykonywaniu rozkazów funkcjonariuszy UB i NKWD (na marginesie należy tylko wskazać, że pełnomocnik w uzasadnieniu apelacji podniósł, że Sąd Okręgowy pominął, iż ojciec wnioskodawców został wydalony z MO a nie zaś się z niej sam zwolnił. Jednakże to twierdzenie nie polegało na prawdzie skoro Sąd Okręgowy na str. 2 uzasadnienia wprost ustalił, że S. L. w dniu 28 maja 1946 r. został zwolniony z szeregów MO). Próba wykazania w apelacji, że zwolnienie S. L. z MO było swoistą karą za działalność niepodległościową, a punktem kulminacyjnym tej działalności była potyczka z żołnierzami radziecki nie znajduje uzasadnienia.

Należy podkreślić, że orzekając w przedmiocie uznania za nieważne orzeczenia na podstawie przepisów ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, sąd nie dokonuje oceny prawnej tudzież moralnej całokształtu działalności danej osoby w okresie objętym zakresem temporalnym ustawy, a jedynie bada, czy konkretny czyn, objęty określonym orzeczeniem, związany był z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, albo czy orzeczenie to wydano z powodu takiej działalności. W judykaturze utrwalony jest pogląd, że związek zachodzący pomiędzy działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego a wydaniem podlegającego ocenie pod kątem stwierdzenia nieważności orzeczenia musi być wykazany dowodowo (udowodniony) i nie może opierać się jedynie na domniemaniu (post. Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 sierpnia 2014 r. LEX nr 1610171, II AKz 279/14).

Sąd Okręgowy rzeczywiście błędnie podał datę potyczki z żołnierzami radzieckimi, gdyż zdarzenie miało miejsce 18 czerwca 1947 r. a nie 18 lipca 1947r. nie mniej jednak ten błąd nie był istotny i nie miał wpływu na treść wyroku (obrońca podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w tym zakresie sam błędnie wskazał, że do potyczki doszło w marcu 1947 r.).

Z tych względów Sąd Apelacyjny utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. J. wynagrodzenia za obronę z urzędu znajduje podstawę w art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze. Wysokość tego wynagrodzenia została wyliczona w oparciu o § 4 ust. 1-3 oraz § 17

ust. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. 2015.1801).

Stanisław Rączkowski	Cezariusz Baćkowski	Witold Franckiewicz
----------------------	---------------------	---------------------